

fernsehkanzel

Transmisja telewizyjna z 12.02.2016(Nr 1134)

„ Od niewolnika do kanclerza część 2”

Pastor Christian Wegert ©

Kazanie: „Poza tym powiedział faraon do Józefa: Daję ci władzę nad całym Egiptem. I zdjął faraon ze swojej ręki pierścień z pieczęcią, i włożył go na palec Józefowi. Przyodział go też w płaszcz purpurowy, a na jego szyi zawiesił złoty łańcuch. Kazał także obwieźć go w swoim drugim powozie [po całej ziemi egipskiej]. Gdy powóz się zbliżał, wołano: Na kolana! Tak ustanowił go zarządcą całego Egiptu. Nadto powiedział faraon do Józefa: Ja jestem faraonem, ale bez twojej woli nikt nie może ruszyć ani ręką, ani nogą w całym Egipcie. Nadał faraon Józefowi imię Safnat Paneach, a za żonę dał mu niejaką Asenat, córkę Poti Fera, kapłana z On. Tak to stał się Józef panem całego Egiptu. Miał Józef wtedy, gdy stanął przed faraonem, lat trzydzieści. Pożegnawszy się z faraonem, ruszył w drogę i przemierzył cały Egipt. Przez siedem lat urodzaju gromadzono w kraju wielkie zapasy. Józef wydał rozkaz, aby przez owych siedem lat, kiedy to był nadmiar urodzaju, gromadzić zboże na chleb i przechowywać w miastach. Tak więc w każdym mieście gromadzono zboże ze wszystkich okolicznych pól. Zebrał Józef ilości zboża tak ogromne jak piasku nad brzegiem morza; w końcu zaprzestano obliczać jego ilość, bo nie było sposobu, żeby wszystko jakoś zmierzyć lub zważyć. Na rok przed nastaniem klęski głodu urodziło się Józefowi dwu synów. Wydała ich na świat Asenat, córka Poti Fera, który był kapłanem w On. Pierworodnemu nadał Józef imię Manasses [to znaczy: zapomniany], bo mówił sobie: Bóg pozwolił mi zapomnieć o wszystkich moich troskach i o utrapieniach całego mojego domu. Drugiego syna nazwał Efraim [to znaczy: owocodajny], bo mówił: Bóg pozwolił mi być płodnym w kraju mojego utrapienia. Lecz oto dobiegł końca okres siedmiu lat dobrobytu w Egipcie. Zaczął się, zgodnie z przepowiednią Józefa, siedmioletni okres klęski głodu. Głód ogarnął wszystkie sąsiednie krainy, ale w całym Egipcie ciągle jeszcze było chleba pod dostatkiem. Lecz kiedy głód dał się odczuć już także i w Egipcie, ludzie zaczęli domagać się od faraona chleba. Wtedy faraon powiedział Egipcjanom: Idźcie do Józefa i zróbcie, co wam rozkaże. Kiedy głód ogarnął już cały kraj, otworzył Józef wszystkie spichrze i zaczął sprzedawać Egipcjanom zboże. Ale głód był w Egipcie coraz większy. Tymczasem z całego świata śpieszono do Egiptu, aby kupić u Józefa zboże. Głód coraz dotkliwszy nękał całą ziemię.”
(1 Mojżeszowa 41 ,37-57)

Życie Józefa z dnia na dzień gwałtownie się zmieniło. Jeszcze przed chwilą siedział niewinnie zamknięty w więzieniu, nie wiedząc, czy kiedykolwiek zostanie uwolniony. Niespodziewanie został wezwany przez faraona, aby zinterpretować sny króla.. Zrobił to z Bożą pomocą i zaproponował rozwiązanie, w jaki sposób najlepiej zareagować na nieprzewidywaną suszę i głód. W wersecie 37 czytamy: *"Podobało się to faraonowi i wszystkim jego dworzanom"*.

Po naradzie ze swoim ludem (werset 38) Faraon zdecydował, że najlepiej będzie mianować Józefa kanclerzem. W wersecie 39 poinformował go o nowym urzędzie, który właśnie został dla niego utworzony. Oczywiście, zmieniono strukturę rządu. *"Ty będziesz zarządzał domem moim , a do poleceń twoich będzie się stosował cały lud mój , tylko tronem będę większy od ciebie"*. Nadto rzekł Faraon do Józefa: *„Oto ustanawiam cię namiestnikiem całej ziemi egipskiej”* (wersety 40 – 41). W krótkim czasie Józef nie tylko odzyskał wolność ale również otrzymał nową pracę, nowe imię, żonę i dwóch synów. Teraz dowodził całym ludem a nad nim był tylko faraon. Z dnia na dzień sytuacja zmieniła się diametralnie . Przez ostatnie 13 lat musiał wykonywać polecenia swoich panów. *" Wstać o tej czy o tamtej porze. Iść spać. Przynieść mi to, naprawić to, wyczyścić tamto "*. Przez 13 lat swojego życia wykonywał rozkazy przełożonych. Odtąd jednak stał się drugim najpotężniejszym człowiekiem w największym narodzie na ziemi. Cóż za imponująca historia! W najśmielszych snach Józef nie mógłby wyobrazić sobie tego, co wydarzyło się w ciągu jednego dnia!

Na szczycie

Kilka przemyśleń na temat nowego miejsca pracy.

Pierścień: (werset 42): *"Potem zdjął Faraon pierścień z ręki i włożył go na rękę Józefa"*. Faraon nie kazał zrobić innego pierścienia, lecz zdjął go z własnego palca i dał Józefowi. Był to najwyższy symbol jego władzy i powiedział: *"Józefie, chcę , żebyś nosił ten pierścień i używał go"*. Jak właściwie używano pierścienia? Był on wyciskany w wosku lub glinie, znak, który był na nim zobrazowany, reprezentował władzę stojącą za pierścieniem. Dlatego Józef mógł nagle udać się tam, gdzie chciał w dowolnym czasie . Mógł po prostu robić co tylko chciał. Posiadanie takiego pierścienia, było warte więcej niż karta kredytowa z nieograniczonym ubezpieczeniem a nawet wiele więcej niż to! Józef był w stanie, jednym tylko poleceniem, wprawić w ruch wojska Egiptu. Mógł podejmować decyzje, które dotyczyły całego narodu. Werset 44 mówi: *"Potem rzekł Faraon do Józefa: Jam jest faraon, lecz bez twojego pozwolenia nie wolno nikomu w całej ziemi egipskiej podnieść ręki ani nogi!"* Innymi słowy: nikomu nic nie wolno zrobić bez twojej zgody a było to, czego też chciał!

Ubranie: *"Kazał go też odziać w szaty z delikatnego płótna i zawiesił złoty łańcuch na jego szyi"*(werset 42). Tak więc Józef otrzymał nie tylko pierścień, ale lnianą szatę i złoty łańcuch na szyję. Józef dawno nie był tak pięknie ubrany. Ostatnią piękną szatą, był jego kolorowy płaszcz, który był już podarty i przesiąknięty krwią. Jego ojciec dał mu tę drogą, cenną szatę. Być może Józef przypomniał sobie wówczas, co się wydarzyło, gdy ostatni raz był tak pięknie ubrany.

„Rydwan”: W nowej pracy również widzimy wóz i to nie taki zwykły, ale bardzo wyjątkowy. To praktycznie drugi pojazd w całym kraju. Można by porównać ten pojazd do Rolls Roycea królowej angielskiej. Kiedy siedzisz w tak wytwornym samochodzie wtedy ludzie spoglądają! Tak więc przebieg pracy Józefa prowadził od łańcuchów z dołu do tego czcigodnego pojazdu a wszystko to z powodu planu, który Bóg przygotował w swojej opatrności, we właściwym czasie! Od jednego momentu do następnego Józef miał pierścień, ubranie, rydwan i orszak. Ludzie biegli przed jego rydwanem krzyząc: *„Zgiąć kolana! Zróbcie drogę, zróbcie drogę!”* Taki krzyk podkreśla wielkość tego, który nadchodzi. *„Zróbcie drogę dla Józefa-drugiego dowódcy całego Egiptu!”* Miał 30 lat, a świat leżał u jego stóp. Miał nieograniczone możliwości i mógł iść, gdzie chciał, kupić co chciał, robić coś lub nie robić nic, pozwolić sobie żyć tak jak chciał. I miał tylko jedną jedyną osobę nad sobą. Pastor Allistair Beeg podsumowuje to następującymi uwagami:

- 1) Biblia mówi: *„Gdyż tych, którzy mnie czczą i ja uczczę” (1Samuel 2,30)*. Józef, który żywego Boga w czasie niewoli, w dole, w więzieniu, w rozczarowaniu, w katastrofie, w oddzieleniu od wszystkiego co znał i kochał, czcił. Józef w tym obcym świecie, z obcymi ludźmi i obcym językiem, w tych ciemnych dniach czcił Boga i został teraz przez Boga uhonorowany, i otrzymał specjalne zadanie. Ta zasada zawsze pozostaje prawdziwa. Może nie zawsze przejawia się to fizycznym lub materialnym dobrobyciem i sukcesem, chociaż to również może być, ale Bóg zawsze pozostaje wierny zasadzie swojego Słowa. Widzimy to w życiu Józefa.
- 2) Łukasz 12,48: *„Komu wiele dano, od tego wiele będzie się żądać, a komu wiele powierzono od tego więcej będzie się wymagać”*. Józef wszedł w zupełnie nową fazę. Czekają na niego specjalne wyzwania. I również ta zasada będzie widoczna w jego życiu: *„Wiele ci dano, Józefie, dlatego wiele się teraz od ciebie oczekuje”*. Jest to odpowiedzialność za nowe życie zarówno rodziny jak też kościoła: Komu wiele dano, od tego wiele się wymaga. Bóg nie dał nam tych rzeczy abyśmy mogli pogratulować sobie samym z powodu naszej pomyślności, Daje nam to po to, abyśmy mogli złożyć to jako ofiarę dziękczynną i uwielbienie w służbie dla niego.
- 2) Jedną rzeczą jest, dojść do początku. Ale jak Józef na szczycie da sobie radę? Wiemy, że potrafił żyć w służbie dla innych i w tych małych obowiązkach, które miał. Ale czy mógł również żyć w pozycji wielkiego autorytetu? Czy ty to możesz? Czy możesz być drugi w szkole? Czy możesz być wiceprezesem dużej firmy? Czy możesz wspiąć się na szczyt bez służenia i przydatności? Jedną rzeczą jest być na dnie i być świadomym swojej zależności od Boga. Ale zupełnie inną sprawą jest być wyniesionym do bycia wpływowym człowiekiem tam na górze. Może to być niebezpieczne! Stajemy się dumni i brak nam empatii, a to nas niszczy. Wielu ludzi, którzy dobrze radzili sobie na dole, ponoszą na górze porażkę.
- 3) Łatwo jest płakać z tymi, którzy płaczą. Piszesz do nich kartki z zachętą i pocieszeniem. Czy cieszysz się z lepszej sytuacji kolegi, który z dnia na dzień awansował i którego status jest teraz oczywiście o wiele lepszy niż wcześniej? Bóg go podniósł! Czy możesz się cieszyć z nim bez zazdrości?

Na szczycie z Bogiem

Tym co sprawiło, że Józef znalazł się w tej sytuacji, było życie z Bogiem. Prowadził życie skoncentrowane na Bogu. A Bóg działał w nim i przez niego. Nawet sam faraon to zauważył i zapytał: *"Czy moglibyśmy znaleźć innego męża, który miałby Ducha Bożego tak jak ten?"* (1 Mojżeszowa 41,38). Widział w Józefie coś, czego ludzkie słowo nie mogło wyrazić. Spojrzał na tego młodego człowieka, dowiedział się w jakich warunkach żył,

i zdziwił się jego interpretacją snów i mądrością planu, który zaproponował, i powiedział sam do siebie: *"Oczywiście, jasne – Duch Boży jest w tym młodym mężczyźnie"*. Tak było i jest zawsze, gdy Bóg wybiera kogoś, aby nad czymś szczególnym działać. Dlatego Dzieje Apostolskie mówią: *"A widząc odwagę Piotra i Jana i wiedząc, że to ludzie nieuczenni i prości, dziwili się, poznali ich też, że byli z Jezusem"* (Dzieje Apostolskie 4,1).

Ludzie nie widzieli w uczniach specjalnych przywódców grupy religijnej, ale uznali, że byli oni w obecności Jezusa. I tak powinno być z nami! Z tego właśnie mamy być znani. To jest to, co ludzie powinni o nas mówić. Powinno być w nas coś szczególnego-nie tylko, że zawsze chodzimy w niedzielę do kościoła lub, że jesteśmy szczególnie religijni. Nie, ludzie powinni widzieć w nas, że stało się z nami coś szczególnego, że pochodzimy z obecności Jezusa! Również ci, którzy służą w kościele, muszą być wyposażeni przez Ducha Bożego. Józef żył z Bogiem. Józef wyraźnie się wyróżniał. Jego bliskość z Bogiem była widoczna w jego mądrości i wiedzy. Faraon potwierdził to mówiąc: *"Nie ma nikogo, kto by był tak rozsądny i mądry jak ty"* (pierwsza Mojżeszowa 41,31).

"Ale gdy również w całej ziemi egipskiej zapanował głód i lud wołał do faraona o chleb, wtedy Faraon rzekł do wszystkich Egipcjan: Idźcie do Józefa i czyńcie co on wam powie. A głód był na całej ziemi. Wtedy otworzył Józef wszystkie spichlerze i sprzedawał egipcjanom zboże, gdyż głód coraz bardziej dawał się we znaki w ziemi egipskiej ze wszystkich stron ziemi przychodzili ludzie do Egiptu, do Józefa, aby zakupić zboża, gdyż wielki głód był na całej Ziemi" (wersety 55 – 57).

To nie chodzi tutaj jedynie o głód materialny ale o suszę duchową. I tak Józef jest obrazem Jezusa: został sprzedany przez swoich braci z którymi poszedł. Pozostał wierny swojemu Bogu i ojcu. Również Jezus powiedział w odpowiednim czasie: *"Przyjdźcie do mnie z waszą suszą. Przyjdźcie do mnie z waszą pustką, przyjdźcie do mnie a ja wam dam odpoczynek!"* Tak więc i ty, podejdź dziś pod krzyż Chrystusa! Zegnij kolana przed Jezusem i poproś go, aby przebaczył tobie twój grzech! On pokaże tobie nowe życie z jego ręki, On sprawi, że będziesz wzrastać duchowo i da tobie pokarm dzień po dniu dla twojego wewnętrznego człowieka. Amen!